

10wej oraz Wojskowej Szkoły
100 Toruń, ul. Podmurna 93
tel. 051 82 22 186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 87650273R

2003 - D.W. - 2miene teala

MEMORIAL

General Marii Wittek



JANISZEWSKA Wanda ^{AL}
zd. Biel

ps. "Krystyna"

(1925 -)

3505/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — JANISZEWSKA Wamole

z d. Biel

3505/WSK

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 14

VI. Fotografie ✓

I/1. Relacja:

- Relacja Wandy Janiszewskiej, 2 d. Biel, opr. pmer - A. Zurańska, przekazane do Fundacji pmer. S. Stachelskiej 20.11.2003r. Msp. 2 odg. unymie uwagami. Kserokopia, k.3, s.1-3.
- Relacja - biogram W. Janiszewskiej, opracowana pmer. E. 2. i. J. Kr. do II tomu "Stornika VM Kobiet" z uwagami prof. T. Friedel. (23.VIII.2005). Msp. (dodatowa karta dypl.). K.4, s.4-7.
- Relacja W. Janiszewskiej przekazane do Fundacji 4.11.2007 pmer M. Suleja i W. Misztela. Msp. k.3, s.8-10.



Antoni Żurawski

111-1
Przyjaciela 9 Moskwy
20 II 03

WANDA JANISZEWSKA, z domu Biel, urodzona 12 lipca 1925 r. w Skałacie woj. tarnopolskiego, córka Piotra, osadnika-legionisty. Było ich pięcioro rodzeństwa: Stanisław, Władysława, Edward, Janina. Ojciec jako inżynier budowlany, zatrudniał się przy różnych budowach; matka wychowywała dzieci, szczególnie w trudnych warunkach po śmierci męża w 1931 r. (zginął tragicznie). Wanda do wybuchu wojny ukończyła 1 klasę gimnazjalną.

- Ade
Żurawski

W 10 lutego 1940 r. Wanda wraz z matką i rodzeństwem (z wyjątkiem brata Stanisława, uciekł z rąk NKWD), została wywieziona za Ural i zatrudniona w Tajdze przy wyrębie lasu. Następnie skierowana z dala od rodziny do pracy w kopalni złota, gdzie znosiła wyjątkowo ciężkie warunki. Na wieść o powstaniu Armii Andersa w 1941 r. na własną rękę kieruje się do tej armii, lecz w drodze ciężko zachorowała na tyfus, w związku z czym długo przebywała w szpitalu w Czelabińsku. Po wyzdrowieniu skierowano ją do pracy w fabryce produkującej części do samochodów w Trajeku. W tym czasie, wczesną wiosną 1943 r., dowiedziała się z komunikatów prasowych o organizowaniu nad Oką w Siedlcach 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

W dniu 22 maja 1943 r. zgłosiła się ochotniczo do tej Dywizji i skierowana została do Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. W Batalionie tym była zaledwie 3 miesiące. W sierpniu tego roku przybył do Batalionu Kobiecego przedstawiciel Sztabu Generalnego Armii Czerwonej z Moskwy w celu zwerbowania żołnierzy z tego Batalionu do służby dywersyjno-wywiadowczej. I ja byłam objęta rozmową z tym oficerem, ale jak się okazało, stawianym wymaganiom zadość uczyniła ^(nato miast) Wanda.

Przeszła specjalne szkolenie przez okres 7 miesięcy w Srebrnym Borze pod Moskwą.

W marcu 1944 r. została zrzucona do Polski pod kryptonimem „Gorce” z drugą kobietą w rolach matka i córka, przy czym ta druga – Tomaszewska – matka „Olga”

Wagner, zaś Wanda Biel jako córka „Krystyna” Wagner. Obie miały za zadanie rozwijać penetrację wywiadowczą w Krakowskiem i nie tylko.

Niezbyt udane było ich lądowanie, co miało negatywne skutki w początkach ich pracy. „Krystyna” wylądowała w Bocheńskim, zaś „Olga” 10 km dalej, nieomal nad dachami posterunków niemieckich. Szczęśliwie obie uszły przed niemieckim pościgiem.

W zorganizowaniu sieci informacyjnej w krakowskim węźle kolejowym, w Jędrzejowie, Częstochowie, Kielcach i w innych miejscowościach, zwłaszcza ^{inowrocław} Złotych wcielonych do Rzeszy, udzielali cennej pomocy ludzie z konspiracji AL i RPPS. Wydatnej pomocy na bieżąco udzielał Wandzie Biel porucznik lotnictwa polskiego Konrad Dominik w odniesieniu do lotnisk w Czyżynach i Balicach.

Wobec narastającej groźby namierzenia przez kontrwywiad niemiecki radiostacji, którą posługiwała się Wanda, zmieniała często miejsca nadawania, pracując niejednokrotnie w wyjątkowo ciężkich okolicznościach (studnia, cegielnia, strychy). Ten stan rzeczy spowodował, że Wandę skierowano do oddziału partyzanckiego AL w Gorcach k. Turbacza. Oprócz nadawania informacji otrzymywanych ^{od} przez łączników z Krakowa, przekazywała też dane zdobywane przez partyzantów, m. in. od schwytanych Niemców. Brała ona także udział wraz z partyzantami w licznych akcjach.

Wobec awarii radiostacji skorzystała z nadajnika radzieckiej grupy desantowej, działającej wówczas w Gorcach i poprosiła Moskwę o zrzut. W nocy z 28/29 września 1944 r. samolot radziecki dostarczył 2 radiostacje, a także broń i materiały wybuchowe dla oddziału AL.

Wyzwolenie Wandę Biel-Janiszewską zastało 2 II 1945 r. w Gorcach niedaleko Turbacza.

Brawurowe wykonywanie zadań tej miary, oprócz przygotowania bojowego, przyczyniły się jej cechy charakteru: śmiałość, odwaga, ~~.....~~ i stanowcze podejmowanie decyzji oraz wrodzona inteligencja. ^{sztybnie}

1/1-3

Za całokształt jej bohaterskiej działalności została odznaczona orderem Virtuti Militarii V Klasy nr leg. 146-71. Dekorowana przez premiera Józefa Cyrankiewicza w dniu 22 III 1971 r., na wniosek Związku Kombatantów.

Zdemobilizowana z wojska w lipcu 1945 r.^P Po wojnie Wanda Biel-Janiszewska zamieszkała w Krakowie, zdobyła średnie wykształcenie i przez jakiś czas pracowała w Komendzie Wojewódzkiej MO w dziale gospodarczym jako urzędnicza. Jest kapitanem w stanie spoczynku.

Należy nadmienić, że nie tylko Wanda, spośród rodzeństwa, walczyła o wyzwolenie Polski. Brat Stanisław był w konspiracji AK, a w 1944 r. został żołnierzem 2 Armii WP; siostra Władysława była żołnierzem w łączności w 2 Dywizji, a Edmund w 3 Dywizji WP.

Zarys biograficzny Wandy Biel-Janiszewskiej opracowałam na podstawie ustnej relacji ^{od} ~~jej bliskimi znajomymi~~ ^{był mi z Mi 2 maj 1961 r.} oraz książki Ryszarda Nazarewicza „Razem na Tajnym Froncie”, MON, 1983 r., str. 220-223.

Nazarewicz R.

„Polecę Spadochronem...”

1974.

S. 118

Adela Żurawska

Przekazała Irene Siedelska

23 umi 2- 111-4

JANISZEWSKA Wanda z d. BIEL (ur.1925), jako uczennica deportowana do ZSRR, robotnica kołchozowa, potem fabryczna, od maja 1943 żołnierz Bat. Kob. im. E. Plater, od września tr. ACz, absolwentka szkoły oficerskiej i kursu dywersyjno-wywiadowczego pod Moskwą, spadochroniarka, wywiadowczyni i radiotelegrafistka „Krystyna” w Oddziale Part. AL im. Waryńskiego Gorce IV Obwodu Krakowskiego AL; po wojnie krótko urzędniczka KW MO w Krakowie.

Wanda Krystyna Biel urodziła się 12 VII 1925 w m. Skałat w b. woj. tarnopolskim w rodzinie osadnika-legionisty Piotra Biela i Józefy z d. Bąska. Miała czworo rodzeństwa. Wychowywana w trudnych warunkach przez matkę – ojciec, inżynier budowlany w 1931 zginął tragicznie. Ukończyła² do wybuchu wojny¹ szkołę powszechną i I klasę gimnazjalną. lu D W T

Dnia 10 II 1940 rodzina została deportowana na Ural. Na zesłaniu 15^{letnia} Wanda V - # początkowo pracowała w tajdze przy wyrębie lasu, następnie skierowana do kopalni złota, T N # gdzie przebywała z dala od rodziny i pracowała w wyjątkowo ciężkich warunkach. Na wieść o powstaniu Armii Polskiej gen. Andersa próbowała dostać się do niej samowolnie, lecz w drodze zachorowała na tyfus. Długo przebywała w szpitalu w Czelabińsku. Po wyzdrowieniu skierowano ją do pracy w fabryce produkującej części do samolotów w Troicku. Tam, H T # H, zatrudniona 1 8 # wczesną wiosną 1943 dowiedziała się z komunikatów prasowych o tworzeniu w Sielcach nad Oką 1 DP im. T. Kościuszki. W dniu 22 maja tr. dotarła do Sielc, gdzie została skierowana do Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. Kiedy w sierpniu do Batalionu przybył przedstawiciel Zarządu Rozpoznawczego Sztabu Generalnego ACz w celu werbowania żołnierzy do służby dywersyjno-wywiadowczej na tyłach wroga, [Wanda spełniła wymagania i] została przeniesiona na 7-miesięczne szkolenie specjalne wywiadowczo-dywersyjne w szkole podoficerskiej w Srebrnym Borze pod Moskwą. (W niektórych materiałach źródłowych, w tym u R. Nazarewicza, występuje mylna informacja, jakoby uczestniczyła w bitwie pod Lenino). Szybko opanowała także kurs radiotelegrafii. W marcu 1944 została zrzucona z Kijowa do Polski wraz z Heleną Tomaszewską. Wanda Biel jako „Krystyna Wagner” miała występować w roli córki, a starsza Tomaszewska jako „Olga Wagner” w roli jej matki. Obie miały za zadanie prowadzić wspólnie penetrację wywiadowczą w IV Obwodzie Krakowskim AL. „Krystyna” wylądowała koło Rajbrotu pow. Bochnia i szybko dotarła do Krakowa do lokalu kontaktowego RPPS przy ul. Floriańskiej 13 (którego adres przekazał jej jeszcze w Moskwie vice przewodniczący KRN E. Osóbka-Morawski. Dużo później dotarła tam „Olga” zrzucona 10 km dalej innym samolotem). W zorganizowaniu sieci informacyjnej o ruchach V 0 V 2 Hego H W #

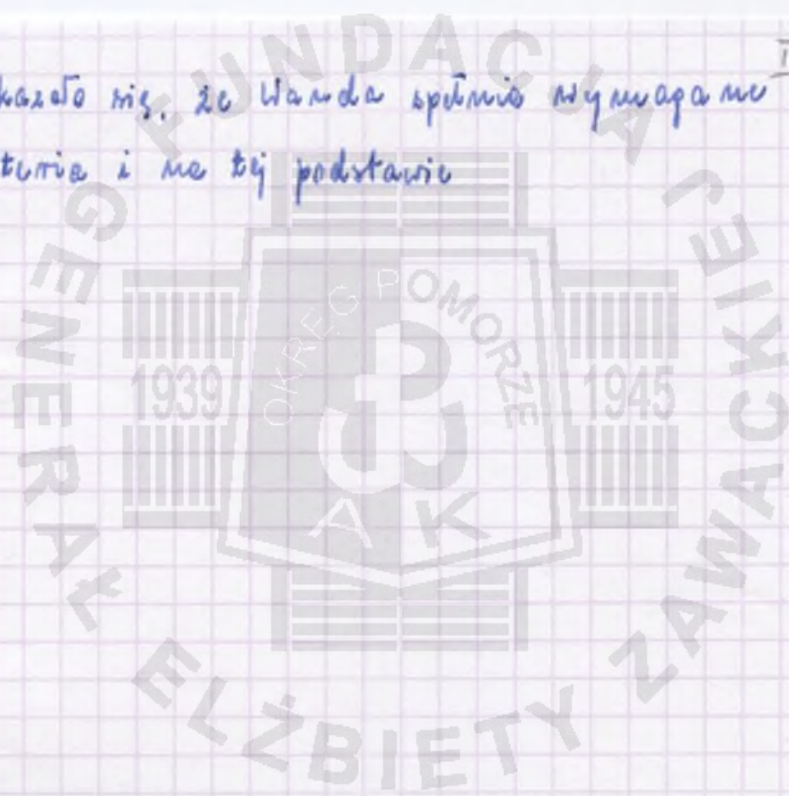
lu D W T
V - #
T N #
H T #
H, zatrudniona
1 8 #
Hme kron
V 0 V 2
Hego H W #

wojsk i transportach, obejmującej krakowski węzeł kolejowy oraz Jędrzejów, Częstochowę, Kielce i inne miejscowości, a także szczególnie trudny teren Zagłębia i Śląska wcielonych do Rzeszy, udzielali jej pomocy ludzie z AL i RPPS. Informacje o lotniskach niemieckich w Balicach i Czyżynach przekazywał jej ppor. lotnictwa polskiego K. Dominik. Pracę ułatwiała jej znajomość języka rosyjskiego i niemieckiego. W obawie przed namierzeniem przez Niemców radiostacji, którą się posługiwała, bardzo często zmieniała miejsce nadawania, pracując niejednokrotnie w wyjątkowo trudnych warunkach - w studni, na strychach, w cegielni. Ostatecznie, latem 1944, wobec namierzenie jej radiostacji przez kontrwywiad niemiecki, skierowano ją do Oddziału Partyzanckiego AL im. Waryńskiego dowodzonego przez por. Gregorczyka w Gorcach w rejonie Turbacza. Stamtąd przekazywała m.in. informacje o zaminowaniu Krakowa dostarczone jej przez łączników z Krakowa, a także zdobywane przez partyzantów, m.in. od schwytanych Niemców. Jako „Krystyna” brała też udział w akcjach partyzanckich. Wobec awarii swojej radiostacji zażądała nowego sprzętu z Moskwy przez nadajnik sowieckiej grupy desantowej działającej w Gorcach. W nocy z 28/29 IX 1944 otrzymała zrzut z samolotu radzieckiego w postaci dwóch radiostacji oraz broni i materiałów wybuchowych dla oddziału AL. Kiedy w dniu 2 II 1945 wojska radzieckie weszły na teren działania oddziału, „Krystyna” wraz z „Olgą Wagner” wyjechały do Moskwy, skąd skierowano je na wypoczynek do Soczi. Brawurowe wykonywanie służby umożliwiały jej - obok uzyskanego przygotowania bojowego i wrodzonej inteligencji - cechy charakteru: śmiałość, odwaga, szybkie i stanowcze podejmowanie decyzji.

Kpt. Wanda Janiszewska Uchwałą Rady Państwa Nr 0/137 z 22 III 1971 „za zasługi w działalności konspiracyjnej i czynny udział w walkach partyzanckich w okresie okupacji hitlerowskiej” została na wniosek Związku Kombatantów odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari z nr. leg. 146/71, dekorowana przez przewodniczącego Rady Państwa Józefa Cyrankiewicza.

W lipcu 1945 zdemobilizowaną Wanda zamieszkała na krótko w Krakowie z por. Gregorczykiem w faktycznym związku małżeńskim; później wyszła za mąż za Janiszewskiego. W Krakowie zdobyła średnie wykształcenie i pracowała w KW MO jako urzędniczka w dziale gospodarczym. Była działaczką ZBoWiD. W 1954 zamieszkała w Warszawie i została zatrudniona w Komendzie Głównej MO. Często wyjeżdżała do USA do znajomych lub w celach zarobkowych. W 1964 przeszła na wcześniejszą emeryturę. Od paru lat Wanda z córką mieszka w Hiszpanii.

① ... okazało się, że Wanda spłoniła wymaganie I/1-6
* kryteria i na tej podstawie



I/1-7

Brak danych o małżonku Janiszewskim nieznanego imienia^v z zawodu urzędnika. Wychowała córkę Renatę Janiszewską (ur. 1955), z zawodu stewardesę pokładową. Brat Stanisław, który w lutym 1940 uniknął deportacji uciekłszy z rąk NKWD, został żołnierzem AK, a w 1944 wcielony do 2 Armii WP. Drugi brat, Edmund, wrócił z wojny jako żołnierz 3 DP, a siostra Władysława zam. Szwalna jako^v żołnierz łączności 2 DP 1 Armii WP. v, v
le la
Hbyta Ven

APAK, T. 3505/WSK (tamże obszerne opracowanie Żurawskiej A.); Biogr. Baza Komp. Kraków, k. pers. nr 3272 i nr 18038; BKiO KPRP, Im. spis VM PRL 2, s. 177, poz. 1354; DW UdsKiOR, relacja Żurawskiej A. o Janiszewskiej W. z 6 I 2001; IPN Kraków, materiały przekazane przez Gąsiorowskiego T.;

Duda J., *Spadochroniarki frontu wschodniego*, w: *Służba Polek...*, cz. 2, s. 348; Lipiński J., *Nie tylko na zapleczu wroga*, W marszu 1939-1945, 1976, nr 3, s. 43; Nazarewicz R., *Polacy spadochroniarze-wywiadowcy na zapleczu frontu wschodniego*, Warszawa 1974, s. 118-125, fot po s. 71; tenże, *Razem na tajnym froncie*, Warszawa 1983, s. 220-222; Orkan-Łęcki T., *Nad wierną rzeką*, Warszawa 1983, s. 368, 370; Wolanin J., *Odnaczenia bojowe kobiet-żołnierzy 1 i 2 Armii WP*, w: *Służba Polek...*, cz. 4, s. 456; Zając J., *Toczyły się boje*, Warszawa 1965, s. 312; Żurawska A., *Powstanie i szlak bojowy Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater*, w: *Służba Polek...*, cz. 2, s. 319

Biogram oprac. przez E2, D.k. do II tomu
"Słownika VM kobiet" z uwagami
prof. T. Friedel

Przyjścieli M. Sulej i W. Misztel
(T.dz. 1754/WSK-412/07)

Wzrosty karze 112/57

17/1-8-MS/57

3717

LWP

Biel

Wanda JANISZEWSKA z d. BIEL

Urodziła się 12 lipca 1925r. w Skałacie jako córka Piotra i Józefy z d. Bąskiej. Jej ojciec był osadnikiem – legionistą oraz inżynierem budowlanym. Zginął tragicznie w 1931r. Miała czworo rodzeństwa – braci Stanisława i Edwarda oraz siostry Janinę i Władysławę. Do wybuchu wojny ukończyła pierwszą klasę gimnazjum.

Dnia 10 lutego 1940r. jej rodzina została deportowana przez NKWD na Ural. Tylko brat Stanisław uniknął wywózki. Na zesłaniu początkowo pracowała w tajdze przy wyrębie lasu. Następnie została skierowana z dala od rodziny do kopalni złota, gdzie przebywała i pracowała w wyjątkowo ciężkich warunkach. Na wieść o powstaniu Armii Andersa w 1941r. próbowała dostać się do niej na własną rękę, lecz w drodze zachorowała na tyfus. Długo przebywała w szpitalu w Czelabińsku. Po wyzdrowieniu skierowano ją do pracy w fabryce produkującej części do samolotów w Troicku. Tam, wczesną wiosną 1943r. dowiedziała się z komunikatów prasowych o tworzeniu w Sielcach nad Oką 1 DP im. T. Kościuszki.

W dniu 22 maja 1943r. dotarła do Sielc, gdzie została skierowana do Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater. Po trzech miesiącach została powołana na szkolenie dywersyjno – wywiadowcze w Srebrnym Borze pod Moskwą. W marcu 1944r. została zrzucona do Polski pod kryptonimem „Gorce” wraz z Heleną Tomaszewską. Wanda Biel jako Krystyna Wagner występowała w roli córki, a Tomaszewska jako Olga Wagner w roli jej matki. Obie miały za zadanie prowadzić penetrację wywiadowczą w Krakowskim i na sąsiednich obszarach. W wyniku lądowania w okolicach Bochni zostały rozdzielone.

W zorganizowaniu sieci informacyjnej w krakowskim węźle kolejowym, w Jędrzejowie, Częstochowie, Kielcach i innych miejscowościach, szczególnie na terenach wcielonych do Rzeszy udzielali jej pomocy ludzie z AL i RPPS. Informacji o lotniskach niemieckich w Balicach i Czyżynach udzielał jej porucznik lotnictwa polskiego Konrad

Dominik. W obawie przed namierzeniem przez Niemców radiostacji, którą się posługiwała, bardzo często zmieniała miejsce nadawania. Ostatecznie, latem 1944r. znalazła się w oddziale AL. w Gorcach pod Turbaczem. Stamtąd, oprócz informacji przekazywanych przez łączników z Krakowa przekazywała też informacje zdobyte przez partyzantów. Wobec awarii swojej radiostacji przez nadajnik sowieckiej grupy desantowej działającej wówczas w Gorcach poprosiła Moskwę o nowy sprzęt. W nocy z 28/29 września 1944r. otrzymała zrzut w postaci dwóch radiostacji oraz broni i materiałów wybuchowych dla oddziału AL. Działalność tę zakończyła 2 lutego 1945r., w dniu nadejścia wojsk sowieckich.

W lipcu 1945r. została zdemobilizowana. Zamieszkała w Krakowie, gdzie zdobyła średnie wykształcenie i przez pewien czas pracowała w KW MO jako urzędniczka w dziale gospodarczym.

Jest kapitanem w stanie spoczynku.

Jej brat Stanisław, który w lutym 1940r. uniknął deportacji został następnie żołnierzem AK, a w 1944r. 2 Armii WP. Drugi brat, Edmund, wrócił do Polski jako żołnierz 3 DP, a siostra Władysława jako żołnierz łączności 2 DP.

Uchwałą Rady Państwa Nr 0/137 z dnia 22 marca 1971r. „za zasługi w działalności konspiracyjnej i czynny udział w walkach partyzanckich w okresie okupacji hitlerowskiej” została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Źródła:

BKiO KPRP, Imienny spis odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari w latach 1960 – 1987, s. 177, poz. 1354.

DW UdsKiOR, relacja Adeli Żurawskiej o W. Janiszewskiej z 6.01.2001r.

*interview M. Sulej
o okresie*

Duda J., Spadochroniarki frontu wschodniego, w: Służba Polek na frontach II wojny światowej, cz. 2, Toruń 1998, s. 348.

JANISZEWSKA Wanda z d. BIEL

BKiO KPRP, Im. spis VM PRL 2, s. 177, poz. 1354; DW UdsKiOR, relacja Adeli Żurawskiej o W. Janiszewskiej z 6.01.2001r.; - Duda J., Spadochroniarki frontu wschodniego, w: Służba Polek..., cz. 2, s. 348.

I/1-10

II - Materiały uzupełniające relację:

- Uzupełnienie do biogramu Hanny Janiszewskiej opracowane przez Adela Żurawską i przekazane do Fund. 14. V. 2005r. Rkp. Kserokopia, k. 1, s. 1-2.
- Artykuł "Spadochroniarke" z pracy R. Nazarenisa "Polacy - spadochroniarze - wywiadowcy na zapleczu frontu wschodniego", 4-ka, 1974, s. 118, 125. Kserokopia, 2 ep. k. 4, s. 3-10.
- Kserokopia str. 312 z pracy Józefa Łajzca "Toczyć się było", wyd. Czytelnik, 4-ka 1965, na podst. kartoteki personalnej nr. 18038. k. 2, s. 11-12.
- Kserokopia opracowań z dwóch porcji literatury wymienionych na Kartotece personalnej nr. 3272 Muzeum Hist. m. Kraków Oddz. "Ellica Pomorska". k. 3, s. 13-15.



matka nowi nazwisko - Janinowska II-2.

Janinowska bsdue na emeryturze wresko
wyjeżdża do USA, do znajomych lub w celach
zarobkowych.

Córka Renata była ^{stewardess} stewardessą podróżną,
a potem na lotnisku na Okęcie. Dotąd nie
zadziżyła rodziny.

Obie matka i córka od paru lat zamie-
nkają w Hiszpanii, bliższy adres ich nie
znany

W Janinowska opócz Wierłubi militancji
promiada odnowienia bojowe i państwowe

Dane pochodzą z książki Agnieszka
Naxrenicza "Karem na tajnym Froncie" wyd. MON
wa-wa 1983, nr. 220-222. oraz z ustnych
relacji ^{ptaterek:} Hanny Janickiej z Milanowskiej

Adela Żurawska

II-3

Noraveriz R. Polacy - Spadochroniarki -
wywiadowy na rejonie frontu
ussh. (w-ve 1874)

zgłosiła się do Wojska Polskiego. W Sielcach skierowa-
wano ją do aparatu politycznego — została zastępcą
dowódcy batalionu sanitarnego w 2 Dywizji
im. H. Dąbrowskiego.

Wanda Biel pochodziła ze Skalału na Tamopolsz-
czyźnie. W obozie sieleckim znalazła się już w końcu
maja 1943 r. i wstąpiła do batalionu kobiecego
im. Emilii Plater. W składzie kompanii fizylierek
uczestniczyła w bitwie pod Lenino, a następnie skie-
rowano ją do szkoły podoficerskiej. Gen. mjr Wita-
lij Nikolski tak wspominał polskie spadochroniarki:
„Helena Tomaszewska była członkiem partii komu-
nistycznej jeszcze w przedwojennej Polsce, kobietą
mądrą, bogatą w doświadczenia życiowe, energiczną.
Niepotrzebna była jej szkolna nauka konspiracji. Tej
sztuki nauczyło ją życie... Propozycję pracy na głę-
bokich tyłach wroga przyjęła ona jako zadanie par-
tyjne i można było tylko dziwić się, skąd ta całkiem
cywilna kobieta posiadała tyle wiedzy, w tym także
i w sprawach wojskowych.

W przeciwieństwie do Heleny, Wanda Biel była
jeszcze naiwnym dziewczątkiem. Córka dość zamoż-
nych rodziców, na pewno niczego nie żałujących swe-
mu dziecku, nie zdążyła jeszcze poznać świata, gdy
wojna rozdzieliła ją z rodziną i zmusiła do samodziel-
nego torowania sobie drogi w życiu. Była to uparta
dziewczyna i bez wahania zgodziła się działać na ty-
łach wroga. Radiotelegrafia przychodziła jej z łatwo-
ścią i szybko ją opanowała. Patrząc na Wandę Pio-
tównę, jak ją czasem nazywali żartem instruktorzy
i dowódcy, przychodziła do głowy myśl, że brak jej
matki lub starszej siostry. I tak dojrzało postanowie-
nie «stworzenia» z Tomaszewskiej matki dla Wandy
na okres przebywania na zapleczu nieprzyjaciela...»¹

Ani Tomaszewska, ani Bielówna nie znalazły wówczas
południowej Polski. Dla uzyskania lepszej orientacji
w problemach okupowanego kraju Wanda Biel spo-

¹ Relacja gen. mjr A. Nikolskiego z 15 kwietnia 1973 r.

Spadochroniarki

Chociaż wśród przybywających spadochroniarzy
polskich nie brakowało kobiet, jedna z tych grup
miała wyłącznie „kobięcy” skład osobowy, przy czym
charakter jej działalności był w zupełności „męski”,
podobnie jak jej wyniki. Grupę tę tworzyła Helena
Tomaszewska-Gostyńska — „Olga”, czterdziestoletnia
wówczas, doświadczona komunistka, oraz osiemna-
stoletnia uczennica Wanda Biel — „Krystyna”. Jako
matka i córka — Helena i Irena Wagner — miały one
zeskoczyć na spadochronie w rejonie Krakowa. Szko-
lenie ich rozpoczęło się 18 grudnia 1943 r. w Srebr-
nym Borze pod Moskwą.

Helena Tomaszewska pochodziła z podwarszaw-
skich Górc, z rodziny małorolnych chłopów. Wcześniej
rozpoczęła pracę w fabryce metalowej w Warszawie.
W 1923 r. wstąpiła w Warszawie do PPS i TUR. Zo-
stała przewodniczącą koła PPS w Górcach, była de-
legatką Związku Metalowców i studiowała jednocześnie
na Wolnej Wszechnicy Polskiej. W 1928 roku
wystąpiła z PPS i stała się członkiem KZMP, a póź-
niej KPP, gdzie działała m. in. wśród kobiet i wcho-
dziła w skład Komitetu Okręgowego Lewa-Podmie-
jska. Działalność swą przyplącała 2-letnim więzieniem:
w Warszawie na Serbii oraz w Fordonie. W czasie
obleżenia Warszawy w 1939 roku pielęgnowała ran-
nych żołnierzy w szpitalu Ujazdowskim, następnie
udała się do ZSRR, gdzie pracowała jako tokarz me-
talowy w Baszkirii, a później w Tbilisi. Wiosną 1943 r.

tkala się w Moskwie, w początkach czerwca 1944 r., z członkami przybyłej z kraju delegacji KRN. W czasie tego spotkania wiceprzewodniczący KRN Edward Osóbka-Morawski przekazał kontakt i hasło do krakowskiej organizacji RPPS, wskazując na szczególnie zaufanych i ofiarnych towarzyszy.

Krakowski okręg RPPS należał do silniejszych w kraju i stanowił oparcie lewicowej grupy jednolitej w RPPS, skupionej wokół Tymczasowego Komitetu Centralnego. Na czele okręgu stał Franciszek Sasuła — „Zielony Franek”, działalnością wojacką kierował natomiast Józef Pietrucha, późniejszy szef sztabu obwodu krakowskiego AL, a w skład kierownictwa wchodził: Franciszek Szwabowski — „Sztajer” oraz prof. Witold Wyspiański, pierwszy przewodniczący podziemnej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Tomaszewska i Bielówna zakończyły szkolenie 27 czerwca 1944 r. Po kilku dniach, wraz z towarzyszącą im kilkunastoosobową grupą, której przeznaczeniem była Lubelszczyzna, obie spadochroniarzki odleciały z lotniska Wnukowo do Kijowa, a stamtąd do Polski. Po 5 godzinach lotu nadszedł czas lądowania, które miało niezbyt udany przebieg. Wanda znalazła się koło Rajbrotu w powiecie Bochnia. Zakopała bagaż i następnego dnia wyruszyła do Krakowa. Helena wyszła 10 km dalej, w Lipnicy Murowanej. Trafiła na jakiś posterunek niemiecki. Rozpoczął się pościg. Uchodząc przed psami gończymi weszła do rzeki Uszwicy i w wodzie po szyję przeczekała noc. Utraciła cały bagaż, w tym radiostację „Tensor” i pieniądze. Dopiero po 10 dniach i po ciężkich przejściach, całkowicie wyczerpana, dotarła do Krakowa. Na umówionym miejscu, przy ul. Floriańskiej 13, oczekiwała ją Wanda, która już wcześniej nawiązała kontakt z Franciszkiem Sasułą i jego siostrą Marią, zamieszkałą przy ul. Dietla 82.

Franciszek Sasuła ulokował radiostację u swego szwagra Władysława Bajorka, zamieszkałego na tere-

nie fabryki kamieniarskiej braci Trembeckich przy ul. Miechowskiej. Tam, między strychem i poddaszem, posiadał schowek, w którym Wanda Biel rozpoczęła nadawanie informacji dostarczanych głównie przez Sasułę i Pietruchę. Rozpoczęto organizowanie sieci informacyjnej, przede wszystkim na węzle krakowskim, a następnie na innych stacjach, m. in. w Jędrzejowie i Częstochowie, skąd napływały wiadomości o ruchach wojsk, transportach itp.

W pracy wywiadu dużą rolę odegrał Konrad Dominiak, podporucznik lotnictwa polskiego, który miał rozległe możliwości dotarcia do niemieckich urzędów w Krakowie, do lotnisk w Czyżymach i Babicach, a także do Kielc i Częstochowy. Wiele informacji, zwłaszcza z terenów wcielonych do Rzeszy: Śląska, Zagłębia, rejonu Chrzanowa, dostarczali: dr Tadeusz Woner — działacz SL „Wola Ludu”, prezes „Spokem”, a także Franciszek Zając z PPR, „Zygmunt” z RPPS i inni. Wkrótce jednak pojawiły się w pobliżu radiostacji podejrzanym samochody, a zakłócenia w pracy radiostacji zaczęły wskazywać na działanie w pobliżu urzędów namiarowych. Był to sygnał, iż Niemcy stwierdzili obecność radiostacji w Krakowie i pracowali nad jej lokalizacją. Wanda nadawała więc m. in. ze Słomnik, z cegielni w Mogilanach, z Borku Fałęckiego. Tam jednak po kilku tygodniach pracy zespuł się jej kondensator w radiostacji „Siewier”. Tomaszewska i Biel myślały już o wyprawie po nową radiostację na drugą stronę frontu. Jednakże Sasuła, w porozumieniu z sekretarzem Komitetu Obwodowego PPR Bronisławem Pawlikiem, skierował obie kobiety do oddziału partyzanckiego AL im. Ludwika Waryńskiego, którym dowodził ppor. Tadeusz Grogoryk — „Tadek”. Oddział ten działał na terenie Podhala, lecz w początkach sierpnia 1944 r. otrzymał rozkaz udania się dla odbioru zrzutów w Miechowskie. Wraz z Sasułą obie kobiety dojechały koleją do Jędrzejowa, skąd Sasuła doprowadził je do oddziału im. L. Waryńskiego. Oddział „Tadka”, wraz z oddzia-

11-5

tem AL im. Bartosza Głowackiego pod dowództwem „Białego Tacka” — Tadeusza Grochala oraz radzieckimi grupami desantowymi: ppłkka Nikołaja Kazimira — „Kalinowskiego” (oddział „Walka”), majora Nikołaja Gefia („Awangarda”) i kpt. Iwana Karawajewa („Iwana Iwanowicza”), stacjonował wówczas koło Janowic. Wanda Biel, wykorzystując jedną ze znajdujących się tam radiostacji, nadała depeszę do Centrali. Obiecano zrzut ze sprzętem radiowym.

Radzieckie grupy desantowe opuściły jednak wkrótce powiat miechowski i 21 sierpnia, zgodnie z rozkazami swego dowódcy, rozpoczęły marsz na Podhale. Przyłączył się do nich oddział ppor. Gregorczyka. Już po 2 dniach partyzanci i spadochroniarze zostali zaatakowani, pomiędzy Krzeszowicami a Ojcowem, przez duże siły wroga. W walce zginęło 4 partyzantów polskich i 28 radzieckich, w tym mjr Nikołaj Geft. Reszta oddziału im. Waryńskiego dotarła do powiatu myślenickiego, gdzie dołączyła się doń 8-osobowa radziecka grupa desantowa „Wisła” pod dowództwem kpt. Aleksego Lotowa — „Sobinowa”, która wyładowała 19 września 1944 r. w okolicach Bąbiej Góry. Po tygodniu partyzanci przenieśli się do rejonu Sułkowic, skąd zamierzano zaatakować pobliskie linie kolejowe. „Krystyna” (Wanda Biel) skorzystała z radiostacji „Sobinowa” i połączyła się z Centralą. Poprosiła znowu o zrzućenie radiostacji oraz broni dla partyzantów.

Zrzut nastąpił w nocy z 28 na 29 września 1944 r. Odebrano go na polanie między Trzebunią a Bienkówką w powiecie myślenickim. Samolot radziecki zrzucił 2 nowe radiostacje, 3 rkm, ponad 30 pistoletów maszynowych, 100 granatów, miny, trotyl, amunicję itp., a jak wspomina były partyzant Franciszek Pytlík — były nawet papierosy. „Mogliśmy wreszcie skończyć z „urzymami” i dubeltówkami. Oddział został solidnie uzbrojony”². Przy pomocy otrzy-

² Franciszek Pytlík, *Wspomnienia*, „W służbie narodu” nr 24 z dnia 15.XII.1961 r.

manego materiału wybuchowego oddział im. Waryńskiego dokonał szeregu akcji dywersyjnych. Tylko w październiku 1944 r. wysadził 5 mostów kolejowych i 13 pociągów na liniach kolejowych Kraków—Zakopane i Kraków—Oświęcim oraz dokonał wielu innych akcji.

Tomaszewska powróciła w końcu sierpnia do Krakowa i natychmiast skontaktowała się z przywódcami RPPS oraz PPR. Przy pomocy członków tych organizacji uzyskała szereg niezwykle cennych informacji, które codziennie przekazywała „Krystynie” za pośrednictwem ofiarnej łączniczki Józefy Bogacz. Miejszkała przeważnie na Czerwonym Prądniku u rodziny Bajorka — „Władka”, skąd robiła wypady do miasta. Wiele odbitek ważnych dokumentów uzyskała za pośrednictwem Konrada Dominika, m. in. od 2 oficerów niemieckich z kancelarii gubernatora Franka.

Przy pomocy krakowskich drukarzy z RPPS „Olga” nawiązała również kontakt z Czesławem Grajkiem — „Wiktoorem”, komendantem XXII Okręgu Socjalistycznej Organizacji Bojowej, bazującej w Częstochowie. Dzięki pomocy działaczy SOB: Antoniego Pióciennika — „Bohuna”, Marii Walczak — „Almy” i innych, dostarczył on jej plany budowanych umocnień niemieckich oraz informacje o dyslokacji i ruchach wojsk hitlerowskich.

Szereg cennych wiadomości o nieprzyjacielu przekazała „Oldze” i „Krystynie” grupa majora Nikołaja Kabanowa. Mjr Kabanow w końcu lipca 1944 r. zbiegł z niewoli niemieckiej w Chorzowie-Batorym i dotarł do Szczytnik (dziś powiat proszowicki). Tam nawiązał kontakt z miejscowymi grupami bojowymi PPS-WRN, których kierownikiem politycznym był Stanisław Kowalczyk — „Tomasz”. Kabanow przybył później do oddziału AL im. Waryńskiego i na polecenie „Olgi” dołączył doń również jedną z grup z powiatu proszowickiego.

Za pośrednictwem radiostacji „Krystyny” przekazywano również informacje od grupy członków KRN,

II-6

którzy po powstaniu warszawskim przybyli na Podhalę, dla Krajowej Rady Narodowej w Lublinie. Byli to: Aleksander Żaruk-Michalski, Feliks Baranowski, Michał Szyszko, Stanisław Szwalbe, Stanisław Tokwiński i inni. Przebywali oni przy oddziale „Tadka”, a częściowo także z oddziałem AL „Za Wolną Ojczyznę” por. Zygmunta Skutelego-Gutmana, który przemaszerował tu jesienią 1944 r. z Okręgu Częstochowskiego i dysponował radiostacją kontaktującą się z Polskim Sztabem Partyzanckim w Lublinie. W ostatnich tygodniach przed wyzwoleniem działalność grupy rozpoznawczej „Gorce” poważnie się skomplikowała. Wsypa w krakowskiej RPPS zakończona aresztowaniem Franciszka Sasuły, Franciszka Szwabowskiego i innych oraz zamordowaniem ich przez gestapowców w więzieniu Montelupich, wpadka i śmierć Józefa Pietruchy i „Zygmunta” osłabiły dopływ materiałów.

Pracę radiostacji Wandy Biel w oddziale im. Waryńskiego ograniczyły liczne pacyfikacje, które z nastaniem zimy rozwinęli Niemcy na Podhalu. „Krystyna” wraz z całym oddziałem przebijając się nieraz z okrajenia. Cudem uratowała się w zbombardowanej leśniczówce, a w wiosce Kominki koło Turbaczca nagły atak żandarmów zmusił Bielownę oraz Józefę Bogacz do przerwania kąpieli w chacie wiejskiej i do ucieczki w bieliznie po śniegu. Mimo to łączność radiowa trwała aż do chwili wyzwolenia.

Zwycięska ofensywa styczniowa zastała „Olgę” w Krakowie, a „Krystynę” 1 lutego w okolicach Turbaczca. Po kilku dniach oboydwie udały się do Moskwy.

W notatce napisanej w dniu 25 marca w Moskwie Tomaszewska dała szczególnie wysoką ocenę pracy Józefy Bogacz, Leszka Bajkowskiego, Komrada Dominika, Władysława Bajorka, Józefa Czecha. Podkreśliła również wielką pomoc, jakiej udzielił jej „Tadek” Gregorczyk i przedstawiła ich wszystkim do odznaczeń radzieckich. „Uzgodniłam z komendantem «Tadkiem», aby przez jego oddział zdobywać infor-

macje dla Centrali. Na jego rozkaz partyzanci przyprowadzali do oddziału «języka», tj. żołnierzy niemieckich, od których zdobywał informacje (zna dobrze język niemiecki)... Komendant Tadek wszystkie zebrane materiały przekazywał radiotelegrafistce. Dlatego mieliśmy z oddziału dodatkowe dane dokumentalne”³.

Dowódca jednostki wojskowej nr 38729 płk Iwanow w wystawionej 30 marca 1945 r. charakterystyce bojowej Heleny Tomaszewskiej stwierdził, że „w czasie działalności jako dowódca grupy rozpoznawczej tow. Helena Tomaszewska wykazała się śmiałością, energią i inicjatywą, a postawione przed grupą zadania zostały w zasadzie wykonane”⁴. Po powrocie do kraju Helena Tomaszewska została odznaczona Krzyżem Grunwaldu III klasy i mianowana kapitanem WP, zaś Wanda Biel, która została porucznikiem, otrzymała krzyż „Virtuti Militari” V klasy.

³ CAP,teczka osobowa 5988.

⁴ Tamże.

zgłosiła się do Wojska Polskiego. W Sielcach skierowano ją do aparatu politycznego — została zastępcą dowódcy batalionu sanitarnego w 2 Dywizji im. H. Dąbrowskiego.

Wanda Biel pochodziła ze Skalału na Tarnopoliszczynie. W obozie sieleckim znalazła się już w końcu maja 1943 r. i wstąpiła do batalionu kobiecego im. Emilii Plater. W składzie kompanii fizylierek uczestniczyła w bitwie pod Lenino, a następnie skierowano ją do szkoły podoficerskiej. Gen. mjr Witajlik Nikolski tak wspominał polskie spadochroniarki:

„Helena Tomaszewska była członkiem partii komunistycznej jeszcze w przedwojennej Polsce, kobieta mądra, bogatą w doświadczenia życiowe, energiczną. Niepotrzebna była jej szkolna nauka konspiracji. Tej sztuki nauczyło ją życie... Propozycję pracy na głębokich tyłach wroga przyjęła ona jako zadanie partyjne i można było tylko dziwić się, skąd ta całkiem cywilna kobieta posiadała tyle wiedzy, w tym także i w sprawach wojskowych.

W przeciwieństwie do Heleny, Wanda Biel była jeszcze naiwnym dziewczęciem. Córka dość zamężnych rodziców, na pewno niczego nie żądających swemu dziecku, nie zdążyła jeszcze poznać świata, gdy wojna rozdzieliła ją z rodziną i zmusiła do samodzielniego torowania sobie drogi w życiu. Była to uparta dziewczyna i bez wahania zgodziła się działać na tyłach wroga. Radiolegrafia przychodziła jej z łatwością i szybko ją opanowała. Patrząc na Wandę Piotrownę, jak ją czasem nazywali żartem instruktorzy i dowódcy, przychodziła do głowy myśl, że brak jej matki lub starszej siostry. I tak dojrzało postanowienie «stworzenia» z Tomaszewskiej matki dla Wandy na okres przebywania na zapleczu nieprzyjaciela...¹

Ani Tomaszewska, ani Bielówna nie znalazły wówczas południowej Polski. Dla uzyskania lepszej orientacji w problemach okupowanego kraju Wanda Biel spo-

¹ Relacja gen. mjr. W. A. Nikolskiego z 15 kwietnia 1973 r.

Spadochroniarki

Chociaż wśród przybywających spadochroniarzy polskich nie brakowało kobiet, jedna z tych grup miała wyłącznie „kobiety” skład osobowy, przy czym charakter jej działalności był w zupełności „męski”, podobnie jak jej wyniki. Grupę tę tworzyła Helena Tomaszewska-Gostyńska — „Olga”, czterdziestoletnia wówczas, doświadczona komunistka, oraz osiemnastoletnia uczennica Wanda Biel — „Krystyna”. Jako matka i córka — Helena i Irena Wagner — miały one zeskoczyć na spadochronie w rejonie Krakowa. Szkolenie ich rozpoczęło się 18 grudnia 1943 r. w Srebrnym Borze pod Moskwą.

Helena Tomaszewska pochodziła z podwarszawskich Górc, z rodziny małorolnych chłopów. Wcześniej rozpoczęła pracę w fabryce metalowej w Warszawie. W 1923 r. wstąpiła w Warszawie do PPS i TUR. Została przewodniczącą koła PPS w Górcach, była delegatką Związku Metalowców i studiowała jednocześnie na Wolnej Wszechnicy Polskiej. W 1928 roku wystąpiła z PPS i stała się członkiem KZMP, a później KPP, gdzie działała m. in. wśród kobiet i wchodziła w skład Komitetu Okręgowego Lewa-Podmiejska. Działalność swą przypłaciła 2-letnim więzieniem: w Warszawie na Serbii oraz w Fordonie. W czasie obłężenia Warszawy w 1939 roku pielęgnowała rannych żołnierzy w szpitalu Ujazdowskim, następnie udała się do ZSRR, gdzie pracowała jako tokarz metalowy w Baszkirii, a później w Tbilisi. Wiosną 1943 r.

tkala się w Moskwie, w początkach czerwca 1944 r., z członkami przybyłej z kraju delegacji KRN. W czasie tego spotkania wiceprzewodniczący KRN Edward Osóbka-Monawski przekazał kontakt i hasło do krakowskiej organizacji RPPS, wskazując na szczególnie zaufanych i ofiarnych towarzyszy.

Krakowski okręg RPPS należał do silniejszych w kraju i stanowił oparcie lewicowej grupy jednolitej w RPPS, skupionej wokół Tymczasowego Komitetu Centralnego. Na czele okręgu stał Franciszek Sasuła — „Zielony Franek”, działalnictwem wojennym kierował natomiast Józef Pietrucha, późniejszy szef sztabu obwodu krakowskiego AL, a w skład kierownictwa wchodził: Franciszek Szwabowski — „Sztajer” oraz prof. Witold Wyspiański, pierwszy przewodniczący podziemnej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Tomaszewska i Bielówna zakończyły szkolenie 27 czerwca 1944 r. Po kilku dniach, wraz z towarzyszącą im kilkunastoosobową grupą, której przeznaczeniem była Lubelszczyzna, obie spadochroniarce odleciały z lotniska Wnukowo do Kijowa, a stamtąd do Polski. Po 5 godzinach lotu nadszedł czas lądowania, które miało niezbyt udany przebieg. Wanda znalazła się koło Rajbrotu w powiecie Bochnia. Zakopła bagaż i następnego dnia wyruszyła do Krakowa. Helena wyszła 10 km dalej, w Lipnicy Murowanej. Trafiła na jakiś posterunek niemiecki. Rozpoczął się pościg. Uchodząc przed psami gończymi weszła do rzeki Uszwicy i w wodzie po szyję przeczekala noc. Utraciła cały bagaż, w tym radiostację „Tensor” i pieniądze. Dopiero po 10 dniach i po ciężkich przejściach, całkowicie wyczerpana, dotarła do Krakowa. Na umówionym miejscu, przy ul. Floriańskiej 13, oczekiwała ją Wanda, która już wcześniej nawiązała kontakt z Franciszkiem Sasułą i jego siostrą Manią, zamieszkałą przy ul. Dietla 82.

Franciszek Sasuła ulokował radiostację u swego szwagra Władysława Bajorka, zamieszkałego na tere-

nie fabryki kamieniarskiej braci Trembeckich przy ul. Miechowskiej. Tam, między strychem i poddaszem, posiadał schowek, w którym Wanda Biel rozpoznała nadawanie informacji dostarczanych głównie przez Sasułę i Pietruchę. Rozpoczęto organizowanie sieci informacyjnej, przede wszystkim na węzle krakowskim, a następnie na innych stacjach, m. in. w Jędrzejowie i Częstochowie, skąd napływały wiadomości o ruchach wojsk, transportach itp.

W pracy wywiadu dużą rolę odegrał Konrad Dominiak, podporucznik lotnictwa polskiego, który miał rozległe możliwości dotarcia do niemieckich urzędów w Krakowie, do lotnisk w Czyżymach i Babicach, a także do Kielc i Częstochowy. Wiele informacji, zwłaszcza z terenów wcielonych do Rzeszy: Śląska, Zagłębia, rejonu Chrzanowa, dostarczali: dr Tadeusz Woner — działacz SL „Wola Ludu”, prezes „Spółem”, a także Franciszek Zając z PPR, „Zygmunt” z RPPS i inni. Wkrótce jednak pojawiły się w pobliżu radiostacji podejrzane samochody, a zakońceni w pracy radiostacji zaczęły wskazywać na działanie w pobliżu urzędzeń namianowych. Był to sygnał, iż Niemcy stwierdzili obecność radiostacji w Krakowie i pracowali nad jej lokalizacją. Wanda nadawała więc m. in. ze Skomnik, z cegielni w Mogilanach, z Boruku Fałęckiego. Tam jednak po kilku tygodniach pracy zespuł się jej kondensator w radiostacji „Siewier”. Tomaszewska i Biel myślały już o wyprawie po nową radiostację na drugą stronę frontu. Jednakże Sasuła, w porozumieniu z sekretarzem Komitetu Obwodowego PPR Bronisławem Pawlikiem, skierował obie kobiety do oddziału partyzanckiego AL im. Ludwika Waryńskiego, którym dowodził ppor. Tadeusz Grogczyk — „Tadek”. Oddział ten działał na terenie Podhala, lecz w początkach sierpnia 1944 r. otrzymał rozkaz udania się dla odbioru zrzutów w Miechowskie. Wraz z Sasułą obie kobiety dojechały koleją do Jędrzejowa, skąd Sasuła doprowadził je do oddziału im. L. Waryńskiego. Oddział „Tadka”, wraz z oddzia-

11-9

tem AL im. Bartosza Głowackiego pod dowództwem „Białego Tadzka” — Tadeusza Grochała oraz radzieckimi grupami desantowymi: ppłka Nikołaja Kazimira — „Kalinowskiego” (oddział „Walka”), majora Nikołaja Gefita („Awangarda”) i kpt. Iwana Karawajewa („Iwana Iwanowicza”), stacjonował wówczas koło Janowic. Wanda Biel, wykorzystując jedną ze znajdujących się tam radiostacji, nadała depeszę do Centrali. Obiecano zrzut ze sprzętem radiowym.

Radzieckie grupy desantowe opuściły jednak wkrótce powiat miechowski i 21 sierpnia, zgodnie z rozkazami swego dowódcy, rozpoczęły marsz na Podhale. Przyłączył się do nich oddział ppor. Gregorzcyka. Już po 2 dniach partyzanci i spadochroniarze zostali zaatakowani, pomiędzy Krzeszowicami a Ojcowem, przez duże siły wroga. W walce zginęło 4 partyzantów polskich i 28 radzieckich, w tym mjr Nikołaj Geft. Reszta oddziału im. Waryńskiego dotarła do powiatu myślenickiego, gdzie dołączyła się doń 8-osobowa radziecka grupa desantowa „Wisła” pod dowództwem kpt. Aleksego Lotowa — „Sobinowa”, która wylądowała 19 września 1944 r. w okolicach Bąbiej Góry. Po tygodniu partyzanci przenieśli się do rejonu Sułkowic, skąd zamierzano zaatakować pobliskie linie kolejowe. „Krystyna” (Wanda Biel) skorzystała z radiostacji „Sobinowa” i połączyła się z Centralą. Poprosiła znowu o zrzućenie radiostacji oraz broni dla partyzantów.

Zrzut nastąpił w nocy z 28 na 29 września 1944 r. Odebrano go na polanie między Trzebunią a Bienkówką w powiecie myślenickim. Samolot radziecki zrzucił 2 nowe radiostacje, 3 rkm, ponad 30 pistoletów maszynowych, 100 granatów, miny, trotyl, amunicję itp., a jak wspomina były partyzant Franciszek Pytlík — były nawet papierosy. „Mogliśmy wreszcie skończyć z „urzynami” i dubeltówkami. Oddział został solidnie uzbrojony”². Przy pomocy otrzy-

² Franciszek Pytlík, *Wspomnienia*, „W służbie narodu” nr 24 z dnia 15.XII.1961 r.

manego materiału wybuchowego oddział im. Waryńskiego dokonał szeregu akcji dywersyjnych. Tylko w październiku 1944 r. wysadził 5 mostów kolejowych i 13 pociągów na liniach kolejowych Kraków—Zakopane i Kraków—Oświęcim oraz dokonał wielu innych akcji.

Tomaszewska powróciła w końcu sierpnia do Krakowa i natychmiast skontaktowała się z przywódcami RPPS oraz PPR. Przy pomocy członków tych organizacji uzyskała szereg niezwykle cennych informacji, które codziennie przekazywała „Krystynie” za pośrednictwem ofiarnej łączniczki Józefy Bogacz. Miejska przeważnie na Czerwonym Prądniku u rodziny Bajorka — „Władka”, skąd robiła wypadły do miasta. Wiele odbitek ważnych dokumentów uzyskała za pośrednictwem Konrada Dominika, m. in. od 2 oficerów niemieckich z kancelarii gubernatora Franka.

Przy pomocy krakowskich drukarzy z RPPS „Olga” nawiązała również kontakt z Czesławem Grajkem — „Wiktoorem”, komendantem XXII Okręgu Socjalistycznej Organizacji Bojowej, bazującej w Częstochowie. Dzięki pomocy działaczy SOB: Antoniego Pióciennika — „Bohuna”, Marii Walczak — „Almy” i innych, dostarczył on jej plany budowanych umocnień niemieckich oraz informacje o dyslokacji i ruchach wojsk hitlerowskich.

Szereg cennych wiadomości o nieprzyjacieli przekazała „Oldze” i „Krystynie” grupa majora Nikołaja Kabanowa. Mjr Kabanow w końcu lipca 1944 r. zbiegł z niewoli niemieckiej w Chorzowie-Batorym i dotarł do Szczytnik (dziś powiat proszowicki). Tam nawiązał kontakt z miejscowymi grupami bojowymi PPS-WRN, których kierownikiem politycznym był Stanisław Kowalczyk — „Tomasz”. Kabanow przybył później do oddziału AL im. Waryńskiego i na polecenie „Olgi” dołączył doń również jedną z grup z powiatu proszowickiego.

Za pośrednictwem radiostacji „Krystyny” przekazywano również informacje od grupy członków KRN,

11-10

którzy po powstaniu warszawskim przybyli na Podhale, dla Krajowej Rady Narodowej w Lublinie. Byli to: Aleksander Żaruk-Michalski, Feliks Baranowski, Michał Szyszko, Stanisław Szwalbe, Stanisław Toliński i inni. Przebywali oni przy oddziale „Tadka”, a częściowo także z oddziałem AL „Za Wolną Ojczyznę” por. Zygmunta Skutelego-Gutmama, który przemaszerował tu jesienią 1944 r. z Okregu Czesłochowskiego i dysponował radiostacją kontaktującą się z Polskim Sztabem Partyzanckim w Lublinie. W ostatnich tygodniach przed wyzwoleniem działalność grupy rozpoznawczej „Gorce” poważnie się skomplikowała. Wsypa w krakowskiej RPPS zakończona aresztowaniem Franciszka Sasuły, Franciszka Szwabowskiego i innych oraz zamordowaniem ich przez gestapowców w więzieniu Montelupich, wpadka i śmierć Józefa Pietruchy i „Zygmunta” osłabiły dopływ materiałów.

Pracę radiostacji Wandy Biel w oddziale im. Waryńskiego ograniczyły liczne pacyfikacje, które z nastaniem zimy rozwinęli Niemcy na Podhalu. „Krystylna” wraz z całym oddziałem przebiegała się mierz z okrajenia. Cudem uratowała się w zbombardowanej leśniczówce, a w wiosce Klomimki koło Turbacza na gły atak żandarmerii zmusił Bielowinę oraz Józefę Bogacz do przerwania kąpieli w chacie wiejskiej i do ucieczki w bieliznie po śniegu. Mimo to łączność radiowa trwała aż do chwili wyzwolenia.

Zwycięska ofensywa styczeńowa zastała „Olgę” w Krakowie, a „Krystynę” 1 lutego w okolicach Turbacza. Po kilku dniach obojdwie udały się do Moskwy.

W notatce napisanej w dniu 25 marca w Moskwie Tomaszewska dała szczególnie wysoką ocenę pracy Józefa Bogacz, Leszka Bajkowskiego, Konrada Dominika, Władysława Bajorka, Józefa Czecha. Podkreśliła również wielką pomoc, jakiej udzielił jej „Tadek” Gregorczyk i przedstawiła ich wszystkich do odznaczeń radzieckich. „Uzgodniłam z komendantem «Tadkiem», aby przez jego oddział zdobywać infor-

macje dla Centrali. Na jego rozkaz partyzanci przeprowadzali do oddziału «języka», tj. żołnierzy niemieckich, od których zdobywał informacje (zna dobrze język niemiecki)... Komendant Tadek wszystkie zebrane materiały przetrzymywał radiotelegrafistce. Dlatego mieliśmy z oddziału dodatkowe dane dokumentalne”³.

Dowódca jednostki wojskowej nr 38729 płk Iwanow w wystawionej 30 marca 1945 r. charakterystyce bojowej Heleny Tomaszewskiej stwierdził, że „w czasie działalności jako dowódca grupy rozpoznawczej tow. Helena Tomaszewska wykazała się śmiałością, energią i inicjatywą, a postawione przed grupą zadania zostały w zasadzie wykonane”⁴. Po powrocie do kraju Helena Tomaszewska została odznaczona Krzyżem Grunwaldu III klasy i mianowana kapitanem WP, zaś Wanda Biel, która została porucznikiem, otrzymała krzyż „Virtuti Militari” V klasy.

³ CAP,teczka osobowa 5988.

⁴ Tamże.

Kartoteka personalna nr. 18038

NAZWISKO:	Janiszewska <i>z d. Biel</i>
IMIONA:	Wanda
PSEUD:	Kryśia
BIBLIOGRAFIA:	726 Str: 312
ORGANIZACJA:	
PRZYDZIAŁ:	
BIBLIOGRAFIA:	
Aresztowanie:	<input type="checkbox"/> <input type="checkbox"/> <input type="checkbox"/> BIBLIOGRAFIA: <input type="checkbox"/> <input type="checkbox"/>
Opuścił Monte:	<input type="checkbox"/> <input type="checkbox"/> <input type="checkbox"/> BIBLIOGRAFIA: <input type="checkbox"/> <input type="checkbox"/>
Data śmierci:	<input type="checkbox"/> <input type="checkbox"/> <input type="checkbox"/> BIBLIOGRAFIA: <input type="checkbox"/> <input type="checkbox"/>
SYMBOL:	K FOTO: <input type="checkbox"/>

radiotelegrafistka w oddziale partyzanckim [726/312]

Zródło:

726 / 312 - Zajac Józef, *Toczyły się boje*, Wyd. Czytelnik, Warszawa 1965, s. 312

11-12

WALKA TRWA

Nasza praca zwiadowcza rozwijała się pomyślnie. Pomagali nam w niej również całkiem młodzi chłopcy. Dwunastoletni Staszek, na przykład, syn Szafarskiego, wytrwale liczył idące transporty przez stację w Borku Fałęckim, odnotowywał każdy czołg i działo, malował kolorowe oznaczenia jednostek wojskowych. Przechodził pod drutami do obozu w Płaszowie mały Jasio Śliwa, który przekazywał schwytanym i aresztowanym ludziom ważne wiadomości. Ci — i inni — chłopcy oddawali naszej sprawie nieocenione wprost usługi.

Tymczasem Niemcy nie ustawiali w wysiłkach, aby nakryć radiostację, której fale wyłapywali w eterze. I stało się. Któregoś dnia „Olga” została zaskoczona i schwytana w momencie nadawania wiadomości. Niemcy otoczyli dom ze wszystkich stron. Nie było żadnych szans na ucieczkę ani obronę. „Olga” zabrano Gestapo do Krakowa. Wraz z „Olga” Niemcy zabrali gospodarza domu, w którym zainstalowana była radiostacja — Michała Wróbla i jego dwie młode, jeszcze w wieku szkolnym córki: Rozalię i Stefanię. (Na szczęście była jeszcze druga radiostacja w górach przy oddziale partyzanckim, obsługiwana przez „Krysię” — Wandę Janiszewską.)

UM

Jak to się stało? „Olga” pisze w swych wspomnieniach:

17 września 1944 roku jak zwykle weszłam na strych celem nawiązania łączności z ośrodkiem. Zaczęłam nadawać radiogram. Pochłonięta pracą nie słyszałam, jak Niemcy okrążyli dom. Spostrzegłam się dopiero wtedy, kiedy chwycili mnie za włosy i do pleców przystawili lufę automatu. Następnie za włosy zostałam ściągnięta na dół. Na dole zobaczyłam okropną scenę: z jednej strony leżały na brzuchu z rękami wyciągniętymi w bok córeczki gospodarza Róża i Stefa, do głowy miały przytknięte lufy automatów, z drugiej strony w takiej samej pozycji leżał ojciec dziewczynek.

Żołnierze z automatami stali także wokół domu w odstępach dwumetrowych. Ze wszystkich czterech stron ustawiono karabiny maszynowe. Kazano mi stanąć pod ścianą, za którą znajdował się kapitan. Miał tam schron, który zrobił mu tatuś razem ze mną dwa dni wcześniej. „Michajłow” słyszał wszystkie nasze odpowiedzi. Postanowiłam tak postępować, żeby Niemcy jak

NAZWISKO:	Biel		
IMIONA:	Wanda		
PSEUD:	Krystyna		
BIBLIOGRAFIA:	819	Str:	370
ORGANIZACJA:	Armia Ludowa		
PRZYDZIAŁ:	O. Kraków		
BIBLIOGRAFIA	819	Str:	370
Aresztowanie:	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
BIBLIOGRAFIA:	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Opuścił Monte:	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
BIBLIOGRAFIA	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Data śmierci:	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
BIBLIOGRAFIA	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
SYMBOL:	K	FOTO:	<input type="checkbox"/>

zbierała informacje o zaminowaniu m. Kraków [819/370]
 lat 18, pod koniec 44. 06 po wystartowaniu z m. Kijów zrzucona z H.
 ć Tomaszewską w pow. bocheńskim w okolicy m. Rajbrot, po kilku dniach
 dotarła do m. Kraków do umówionego lokalu przy ul. Floriańskiej 13 u F.
 Satoly który
 ulokował dostarczoną radiostację przy ul. Miechowskiej, po wojnie zam. w
 m.

Warszawa, odznaczona Krzyżem Virtuti Militari V kl. [1260/43]
 po 39. wywieziona na Syberię, ochotniczka do 1 DP im. T.
 Kościuszki, absolwentka dywizyjnej szkoły podoficerskiej, dowódca
 drużyny w batalionie im. E. Plater 43. 10. 12 pod Lenino, absolwentka
 kursu minerskiego, szkoły wywiadu i szkoły oficerskiej, znała języki
 rosyjski i niemiecki, zrzucona jako podporucznik "Irena Wagner",
 radiotelegrafistka "PBL" w oddziale im. L. Waryńskiego, meldowała o
 zaminowaniu Krakowa, po wojnie zamężna Janiszewska, działaczka
 ZBoWiD [819/368]

Zróżdła: ~~xxxx~~

819 / 370 - Orkan - Łęcki Tadeusz, Nad wierną rzeką,
 Wydawnictwo MON 1983, s. 368, 370

1260 / 43 - Lipiński Józef, Nie tylko na zapleczu wroga,
 /w/ W marszu 1939 - 1945 nr. 3, 1976, s. 43

II-14.

Janiszewska

*Przydział w Hajtomie od J. Gąsiorowskiego
z PN - Kraków
II 2422*

Biel Wanda Krystyna

Przydział organizacyjny: Armia Ludowa O. Kraków

Informacje biograficzne:

zbierała informacje o zaminowaniu m. Kraków [819/370]

lat 18, pod koniec 44. 06 po wystartowaniu z Kijów zrzucona z H. Tomaszewską w pow. bocheńskim w okolicy m. Rajbrot, po kilku dniach dotarła do Krakowa do umówionego lokalu przy ul. Floriańskiej 13 u F. Satoły, który ulokował dostarczoną przez nią radiostację przy ul. Miechowskiej, po wojnie zam. w Warszawie, odznaczona Krzyżem Orderu Virtuti Militari V kl. [1260/43]

po 39. wywieziona na Syberię, ochotniczka do 1 DP im. T. Kościuszki, absolwentka dywizyjnej szkoły podoficerskiej, dowódca drużyny w batalionie im. E. Plater 43. 10. 12 pod Lenino, absolwentka kursu minerskiego, szkoły wywiadu i szkoły oficerskiej, znała języki rosyjski i niemiecki, zrzucona jako podporucznik "Irena Wagner", radiotelegrafistka "PBL" w oddziale im. L. Waryńskiego, meldowała o zaminowaniu Krakowa, po wojnie zamężna Janiszewska, działaczka ZBoWiD [819/368]

10.12

A - 15

Biel Wanda Krystyna

Przydział organizacyjny: Armia Ludowa O. Kraków

Informacje biograficzne:

zbierała informacje o zaminowaniu m. Kraków [819/370]

lat 18, pod koniec 44. 06 po wystartowaniu z Kijów zrzucona z H. Tomaszewską w pow. bocheńskim w okolicy m. Rajbrot, po kilku dniach dotarła do Krakowa do umówionego lokalu przy ul. Floriańskiej 13 u F. Satoły, który ulokował dostarczoną przez nią radiostację przy ul. Miechowskiej, po wojnie zam. w Warszawie, odznaczona Krzyżem Orderu Virtuti Militari V kl. [1260/43]

po 39. wywieziona na Syberię, ochotniczka do 1 DP im. T. Kościuszki, absolwentka dywizyjnej szkoły podoficerskiej, dowódca drużyny w batalionie im. E. Plater 43. 10. 12 pod Lenino, absolwentka kursu minerskiego, szkoły wywiadu i szkoły oficerskiej, znała języki rosyjski i niemiecki, zrzucona jako podporucznik "Irena Wagner", radiotelegrafistka "PBL" w oddziale im. L. Waryńskiego, meldowała o zaminowaniu Krakowa, po wojnie zamężna Janiszewska, działaczka ZBoWiD [819/358]

IV. Korespondencja:

- Pismo D. Kroup do W. Janiszewskiej z 5.1.2005. Msf.
kserokopia, k. 1, s. 1.



Janiszewska

norma tel

IV-1

Toruń 5 I 2005 r.

Kopie

Szanowna Pani,

W związku z naszymi pracami nad II tomem *Słownika Biograficznego Kobiet Odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari* zwracamy się do Pani z prośbą o pilną pomoc w uzupełnieniu danych o odznaczonej VM Wandzie Janiszewskiej z d. Biel. Czy może Pani przesłać nam jej adres (jeśli żyje) lub adres jej siostry, którą zdaje się Pani zna osobiście. Brakuje nam podstawowych danych o jej mężu I, a może II i córce (daty życia, wykształcenie, zawód, nazwisko). Koniecznie proszę zdobyć informacje o pracy zawodowej W. Janiszewskiej w Warszawie i jej jakoby częstych wyjazdach do USA. Załączamy projekt ^{miętej} biogramu W. Biel-Janiszewskiej, może zechce Pani osobiście skontaktować się z nią i jej siostrą lub córką w celu dokonania koniecznych uzupełnień. Będziemy wdzięczni za Pani pomoc.

Profesor Zawacka zadzwoni do Pani w tej sprawie za parę dni.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp

Sekretarka prof. Elżbiety Zawackiej

T. 3505 / WSK

WMS/57 164

37 17

fabryka AL

1. N

Janiszewska 2d. Biel

2. I., ps.

Wanda c. Piotra

3. ur.

12 VII 1925 w Skoriat

4. st.

5. Org.

AL/LWP FR Działalność ?

6. przydz.

LWP - AL 39 FR Główny oddział Partyzantów
dywizyjny w składzie podoficerów w Str. Pracy ?

√ Nazwiskowe karty informacyjne: 19

7. funkcje

radiotelegrafista - wywiad

(4)

Smyły Sztabskie, Zimanki

8. nr

nr karty 169

9. źr.

PRL 2 Wzrost. PRL 1 s. 34 (1974)

WRP nr 9/137
22 03 1974

1. (PRL)
2. Janiszewska, Wanda, —, żołnierz, —, partyzant, 1971.03.22, s. 34
3.
4.
5.
6.
7. HH/—

8. Wazewicz; ~~Jagnię~~; Orken-Łęda; Lipniński; Zajęc J.



9.
10.
11.
12. St. Polek c. 4. c. 2,
13. "Kombatent"
14.
15.
16. JPN, KWi RP

20 Jurnawske, Sztechelske
21 Posz. k. Wojtowicz

1	Nazwisko	brak informacji Mr. Karty 169 Janiszewska (Biel)
2	Imię	Wanda
3	Data urodzenia	-
4	Stopień i stopień/tytuł	-
5	Organizacja	-
6	Przebieg choroby/jednostka	-
7	Funkcja	-
8	Mr. Krzyż	-
9	źródło	PRL 2

Arzyż Virtuti Militari

AL
Kraków

Biel Wanda Krystyna

Zródła: - Orkan - Łocki Tadeusz, Nad wierną rzeką, s. 370, 368

Lipski - Lipski Józef, Nie tylko na zapleczu wroga / w "W. marszu 1929 - 1945", nr. 3, Kraków 1976, s. 43

(w/g mat. przekazanych przez Teodora Gąsiorowskiego z IPN w Krakowie)

K.Wejt., 2002.

2

2 w p

V M.

JANISZEWSKA Wanda z d. Biel, ur. 12.VII, 1925r
m. Skałak, woj. Tarnopol. c. Piotra.

10 Luty. 1940r. Wanda z całą rodziną
została wywieziona na Ural, tam zatrudniona
w tajdze przy wyrębie lasu, a następnie w
kopalni złota - w bardzo trudnych warunkach.

W 1941r. wyjechała do Trojecka.
22. maja 1943r złożyła się ochotnicz do I DP.
i skierowana do Sam. Batalionu Kobiecego im.
E. Plater. Po 3 miesiącach została zwerbowana do
służby dywersyjno-wywiadowczej. Po przeszkole:
po 7 m-cy. W marcu 1944r. Została zrzucona
do Polski. kapitan w st. spocz. Odznacz orderem
Ord. Virtuti Militari V kl. 22.III.1971r.
Demobi. VII.1945r. zam. w Krakowie..

I. Krol. / 03.

Próbianu

foto VIII

LHP
Spadochr.

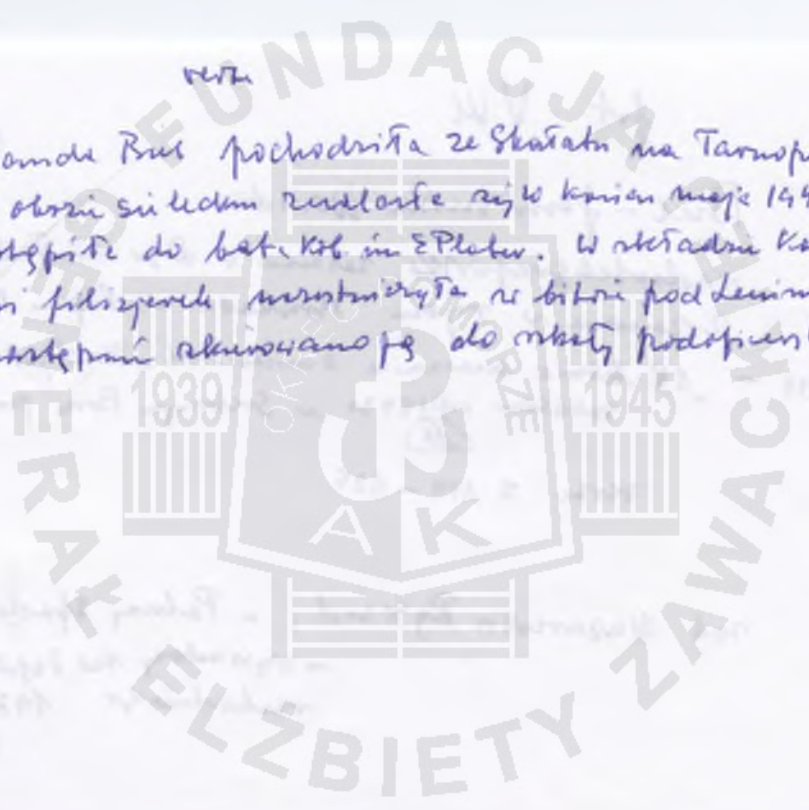
Biel - feministka Wanda
radiotelegrafistka istama 1. Druhu im. Tadea Kosciuszki
zrucona v rybnici Praskasa v Lipni 1949.

J.118 - "18-letnia uczenica Bancka Biel v Korytku"
skolona v 1943 v Soborinym Borne pod Heckerem

verke s 119 - 125

zob. Maszowic v Rybnici, "Palacy spadochr. mune"
- wywiad v mo Zepieciu frontu
vchodniery 1974, pos. 71
s. 118

1901
Wanda Burs pochodziła ze Skarżyna na Tarnobrodzie
W obrotu sili ledem zrodzila się w koncu maja 1943 r i
wstąpiła do bat. Kob. im. Płater. W składzie kompanii
miejscowej uczestniczyła w bitwie pod Lesim a
w następstwie aktywności do końca podległości



i

UM

AR

BIEL- Jamiszewska Wanda

- s. 319 "Dywersantka Wanda Biel, zrenowana na Zuni
Krakowskie stulecie wywiadowni polskie w oporze
bramnym i prawdziwie bohaterki"
- s. 348 speleologiczne frazy melodijny
polska sztuka (z Helena Tomaszewicz - Gostyniska
w grupie "Gocci" jako radio telegrafistka

2db. "Sztuka Polak" c. 2, s. 319, 348

D. K. F 02.

i

UM

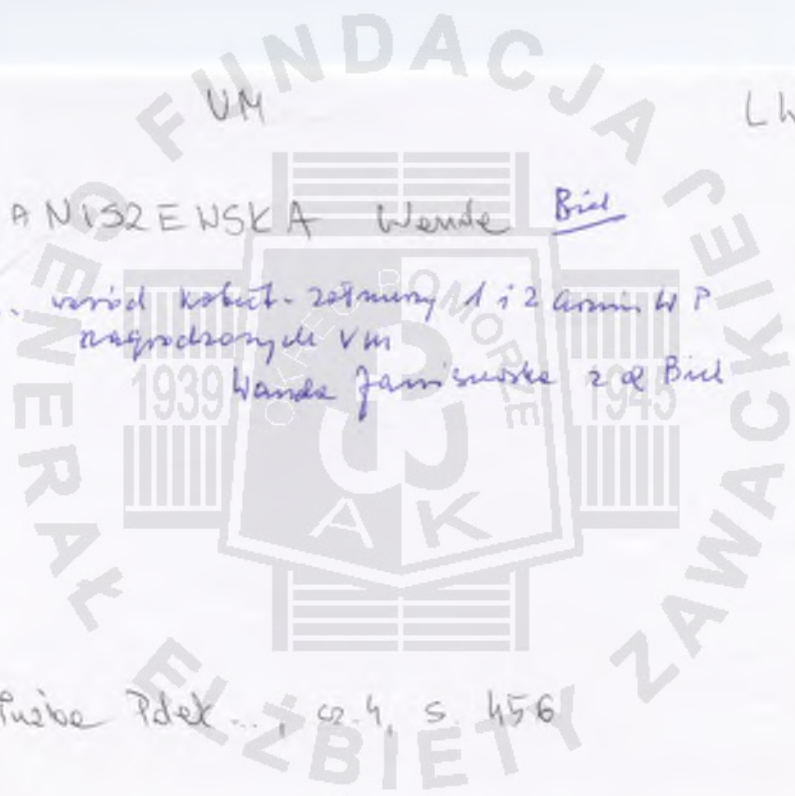
LWP

JANISZEWSKA Wende Biel

... wiodł kobiet - zaimię 1 i 2 Armii W P
rozgłoszony de VM
1939 Wanda Janiszewska z Biel 1943

Job. Stusbe Pdel ... cz. 4, s. 456

D.K.I. 04.

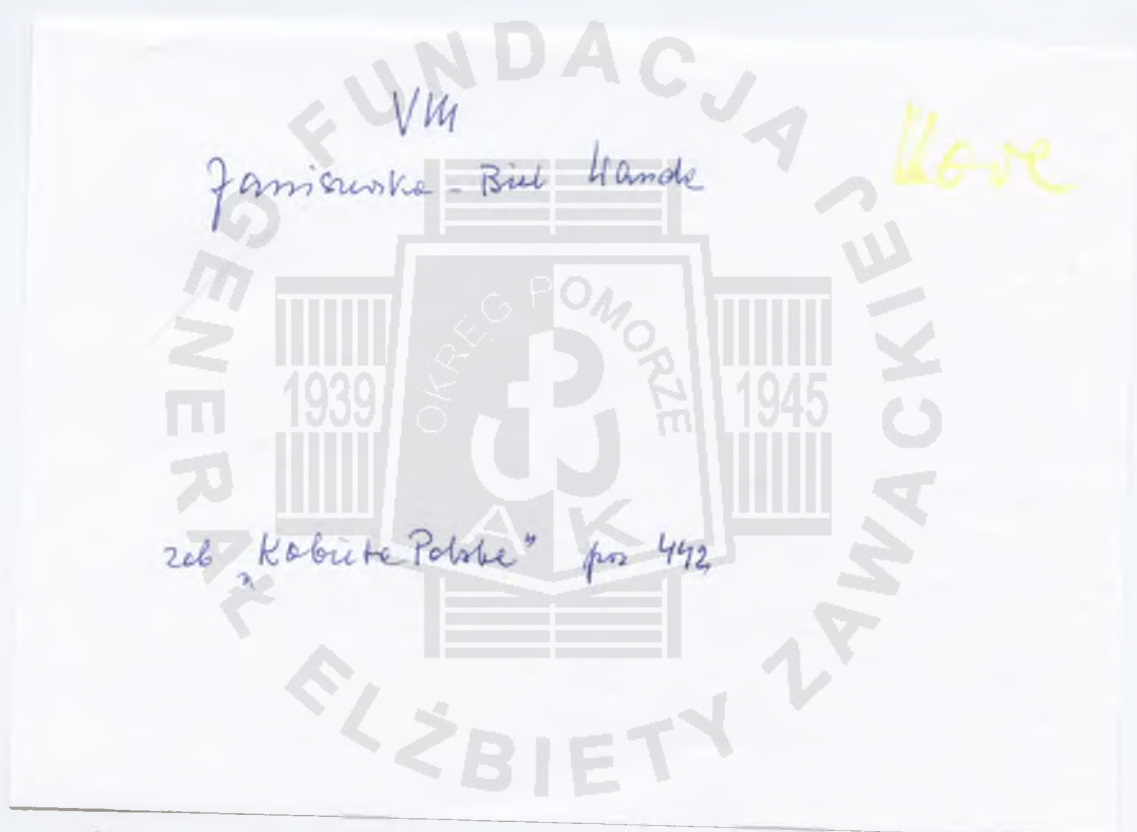


~~V UK~~

BCh

Biel Zofia

- s. 95 d. 2 K. w obwodzie pińczowskim zbrodniczo zabijając swoją żonę
silny arg. Wici przedwojny i B. Ch, które tu
zaczęły kilka tygodni temu.
Dokładnie d. 2 K. w obwodzie Targ. - 4 kobiety, a
w późniejszym okresie faktycznie Biela Zofia, Moskwa
ze Strachocin d. ...
 - s. 96 25 VII 1944 w walce z żandarmami w Kozym Karczymie
... uciekła z rannymi 2 K. uczestniczący: ...
5 kobiet i Zofia Biela
- Zob. Jędrzej G. S. Krypta w Telegraf
Wielki 1974 s. 95, 96
Cmie porównane z Biel - Jędrzej G. S.



VM
Janiszewska - Biel Hande

Kore

zab. "Kobieta Polska" poz 442

i

UMIADA C ^{more}

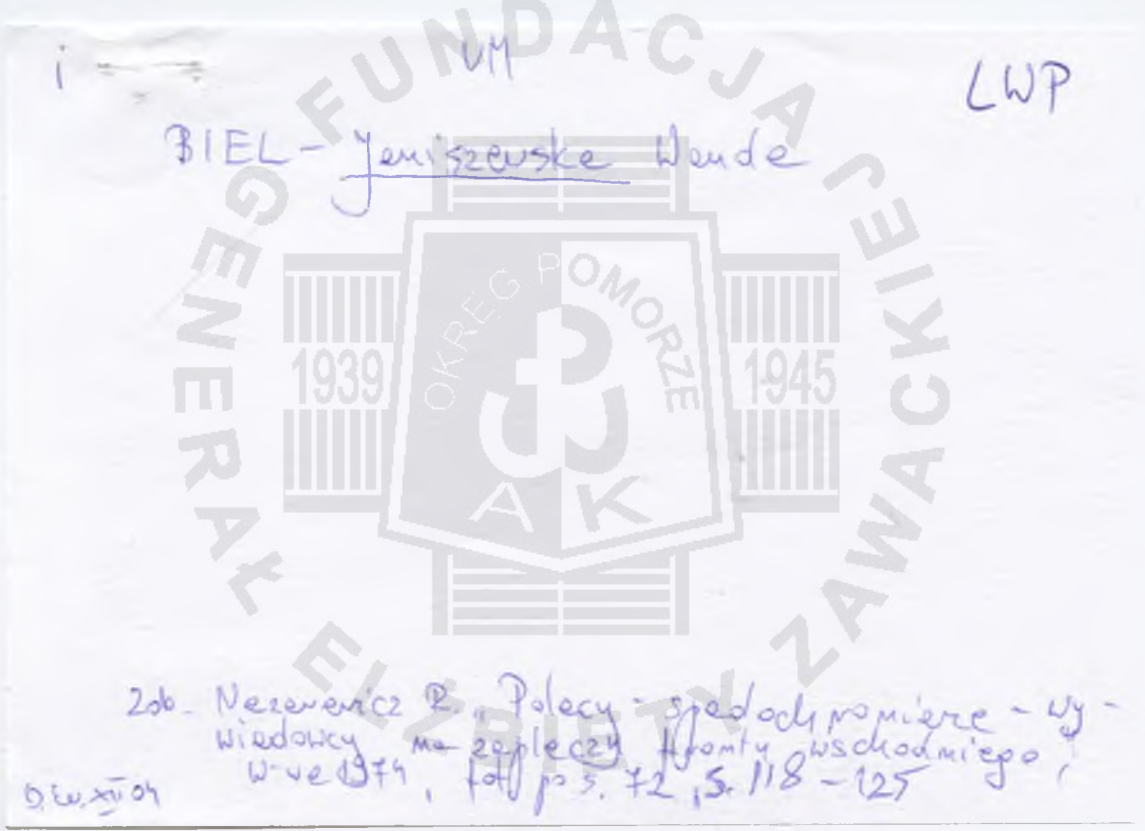
AL

JANISZEWSKA Wende

- w jej biografii blednie podano
na ostatniej stronie nazwisko jej
siostry - podano blednie Szeweluk,
powinno byc Szewelme

2db. koresp. E2 z J. Szeckelsteke, list 2/13/05
1 p. 5/2/05, B38/

Dok. VI 05



i

LWP

BIEL - Jamiszewska Wądoła

Zob. Niezłomność P. Polacy - spadochl pomierze - wy -
Wiedowcy na zapleczu frontu wschodniego
W-w-e 1944, fot. p. 5. 72, 5. 118 - 125

D. W. 2004

i

JANISZEWSKA Wende

AL
Knecht
i Podknecht

ps. "Krysie"

- członkini oddziału partyzanckiego
w tym czasie nie walczyła, obstrępiła
właściwie medycynę

Zob. Zejeń J. "Toczyły się boje", W-wa 1965,
s. 312

D. W. XII 04

Krzyż Virtuti Militari

AL
Kraków

Biel Wanda, ps. "Krystyna"

Kartoteka pers. nr. 3272

Źródło: Biograficzna Baza Komputerowa Oddziału
Muzeum Historycznego m. Krakowa,
Kraków, ul. Pomska 2

K.Wojt., 2002.

Krzyż Virtuti Militari

AL

O. Kraków

Biel Wanda Krystyna

Po wystartowaniu z Kijowa została zrzucona z H. Tomaszewską w pow. bocheńskim. Dotarła do Krakowa i zbierała informacje o zaminowaniu miasta.

Źródło: Materiały przekazane przez p. Teodora Gąsiorowskiego z Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie.

K.Wojt., 2002

Krzyż Virtuti Militari

Janiszewska Wanda, ps. "Kryśia"

Kartoteka pers. nr. 18038

Zródło: Biograficzna Baza Komputerowa Oddziału
Muzeum Historycznego m. Krakowa,
Kraków, ul. Pomska 2

K.Wojt., 2002.

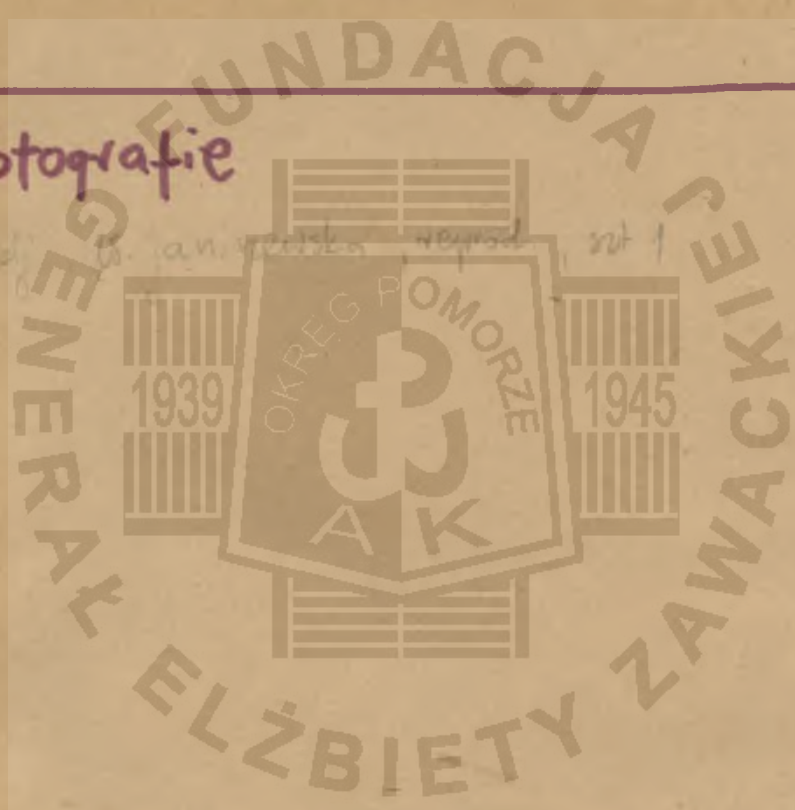
LWP

H H D
T. 3505/WSK

BIEL - JANISZEWSKA Wanda
zd. Biel

VI. Fotografie

1. 20. 10. 1945. an. 10. 10. 1945. nr 1



1. WSK
Teczki osobowe

LWP

2. T. 3505/WSK

3. reprodu. 10x15

4.

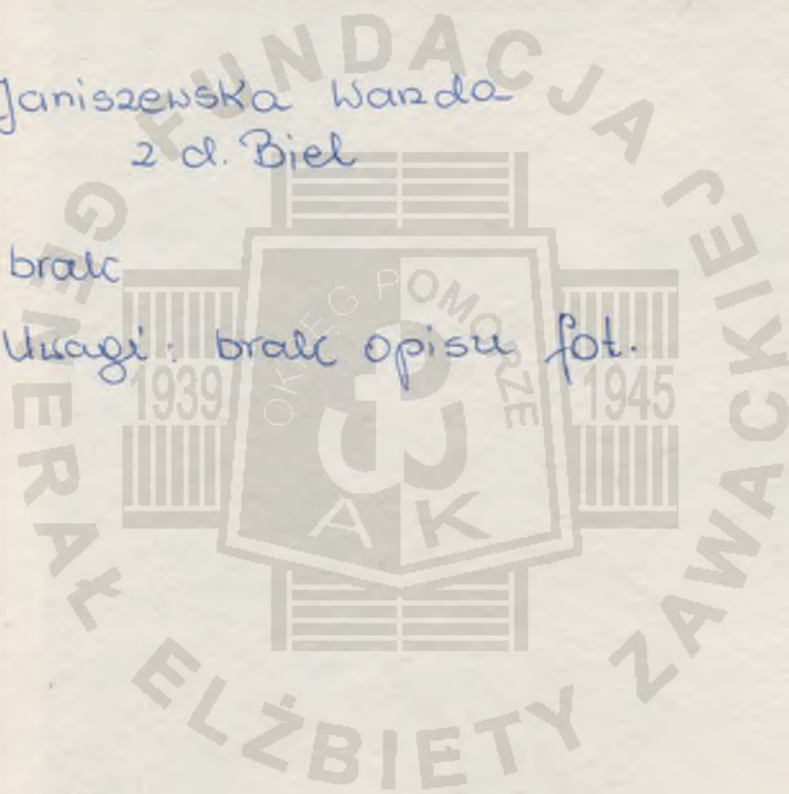
5. Janiszewska Wanda

6. 2 d. Biel

7. bralc

8. Uwagi: bralc opisu fot.

Z. Sont





JANISZEWSKA Wanda

